Jak młodzi programowali dom kultury?

EWALUACJA PROJEKTU PARTYCYPACYJNEGO W PRAKTYCE

Marta Olejnik

Jak młodzi programowali dom kultury?

EWALUACJA PROJEKTU PARTYCYPACYJNEGO W PRAKTYCE

Redakcja: Agnieszka Zygmunt
Projekt graficzny: PARA-BUCH-

ISBN 978-83-945390-2-3

Projekt „Mikrolaboratorium Partycypacji: aktywizacja uczestnictwa młodzieży w kulturze" został sfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Miasto Stołeczne Warszawę

Publikacja dostępna na licencji Uznanie autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)
http://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl

pole dialogu

Zespół Fundacji Pole Dialogu realizujący projekt:
Marta Szaranowicz-Kusz
Agata Urbanik
Marta Olejnik
Magdalena Wójcik

Współpraca:
Karolina Pluta (Towarzystwo Inicjatyw Twórczych ę)
Olga Napiontek (Civis Polonus)
Asia Dębska, Kasia Murawska, Dorota Olko, Sonia Szostak
(Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego)

Podziękowania:
Agnieszka Kuźma (Dom Kultury Kadr),
Bożena Kamińska (Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny nr 1 „SOS"),
Katarzyna Grużewska (LXV Liceum im. generała Józefa Bema)
oraz studenci Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego:
Ola Ciecieląg, Asia Dębska, Kasia Murawska, Kuba Rozenbaum,
Justyna Rybicka, Sonia Szostak, Mariusz Wieczorek.

SPIS TREŚCI

Słowo na początek **7**
Pomysł na partypacyjny projekt młodzieżowy **11**

Plusy i minusy „Mikrolaboratorium Partycypacji" **17**

Przebieg „Mikrolaboratorium Partycypacji" **25**
Przygotowania 27
Tygodnie animacyjne w szkołach 33
Warsztaty kreatywne 43
Promocja projektów uczniowskich przed głosowaniem finałowym 51
Głosowanie finałowe 55
Realizacja projektów uczniowskich 63
Podsumowanie 73
Ewaluacja 79

Słowo na koniec **87**

Załączniki **91**
Regulamin konkursu „ Zaprogramuj dom kultury" 92
Formularz zgłoszenia projektu 95
Głosowanie finałowe - jak wybrać 80 uczestników? 96

Pole Dialogu - o fundacji **99**

SŁOWO

NA POCZĄTEK

Prezentowana publikacja podsumowuje projekt „Mikrolaboratorium Partycypacji: aktywizacja uczestnictwa młodzieży w kulturze”. W założeniu miała stanowić typowy poradnik pokazujący, jak krok po kroku przeprowadzić analogiczne działania. Tymczasem dobrą praktyką, którą chcemy upowszechnić, jest autokrytyczne spojrzenie na nowatorskie projekty oraz uczciwa ich ewaluacja. W misji naszej Fundacji zapisaliśmy, że z pewnym dystansem patrzymy na „boom partycypacyjny”. Mamy bowiem świadomość, że podejmowanie projektów innowacyjnych jest obarczone dużo większym ryzykiem niż realizacja działań rutynowych. Planując projekt nowatorski, mieliśmy dużo pomysłów i nadziei, ale także obaw i wątpliwości. W istocie, w trakcie realizacji wiele kwestii nas zaskoczyło, a przebieg działań nie zawsze był zgodny z planem.

Dlatego ta publikacja nie jest typowym poradnikiem, dającym gotowy przepis na działanie. Skoro zobowiązaliśmy się, że powstanie, chcemy podzielić się tym, jaką naukę wyciągnęliśmy z realizacji „Mikrolaboratorium Partycypacji”. Zewnętrzna ewaluacja pozwoliła nam zrozumieć, jakie popełniliśmy błędy, czego nie uwzględniliśmy, a jednocześnie – co było zdecydowanie naszą mocną stroną. Liczymy na to, że szczera relacja z działania, które miało swoje dobre i złe chwile, będzie dla działaczy, pracowników domów kultury i szkół bardziej przydatna niż opowieść o sukcecie bez skaz.

Mieliśmy nadzieję na nowatorską metodę wzmacniającą uczestnictwo młodzieży w kulturze. Mamy ją nadal! Teraz jednak uświadamiamy sobie, że nie wypracujemy jej jednym, niespełna rocznym, projektem.

Przedstawiamy więc publikację, w której relacjonujemy, jakie mieliśmy założenia, co się wydarzyło, a także, co poszło lepiej, a co gorzej, i dlaczego. Najpierw przedstawiamy, jaki mieliśmy pomysł na partycypacyjny projekt młodzieżowy (rozdział 1) oraz jego najważniejsze plusy i minusy, które ukazała jego ewaluacja (rozdział 2). W kolejnych częściach (rozdział 3) omówimy wszystkie jego etapy, wskazując na mocne i słabsze strony każdego z nich.

Liczymy na to, że nasze doświadczenia, zaprezentowane w ten sposób, posłużą działaczom, pracownikom domów kultury i szkół. Zapraszamy do nauki na naszych błędach i w oparciu o nasze sukcesy.

POMYSŁ

NA PARTYCYPACYJNY PROJEKT MŁODZIEŻOWY

„Mikrolaboratorium Partycypacji: aktywizacja uczestnictwa młodzieży w kulturze" zostało pomyślane jako eksperymentalne działanie partycypacyjne. Zależało nam przede wszystkim na stworzeniu młodym osobom przestrzeni do decydowania o bliskich im sprawach. Mieliśmy nadzieję, że młodzi uczestnicy włączą się w życie swojej okolicy, poznają ośrodek kultury, zrobią coś dla siebie, swoich rówieśników i społeczności, w której się uczą. Inspirowaliśmy się własnymi doświadczeniami animowania uczestnictwa dorosłych obywateli, a także doświadczeniami nowozelandzkimi, opisanymi w publikacji "Skuteczna praca z młodzieżą. Przewodnik po partycypacji"[1].

Zależało nam na współtworzeniu projektu z domem kultury. Uważamy, że instytucje kultury i prowadzona przez nie animacja oraz edukacja kulturalna mają wielki potencjał w budowaniu postaw obywatelskich. Działając w obszarze własnych zainteresowań, młodzi mogą doświadczyć radości z działania wspólnie i na rzecz innych. Dom kultury jest w tym przypadku naturalnym partnerem w działaniach angażujących młodych i w działaniach na rzecz społeczności lokalnej. Dodatkowo, projekt realizowany w partnerstwie z organizacją pozarządową i lokalną instytucją kultury daje okazję do tego, by zapoznawać uczniów z instytucją inną niż znana im szkoła.

[1] Publikacja dostępna w internecie: http://partycypacjaobywatelska.pl/bundles/partycypacjamain/uploads/pdf/Skuteczna_praca_z_mlodzieza.pdf

Wspólnie z Domem Kultury „Kadr" z warszawskiego Służewca zaplanowaliśmy ogłoszenie konkursu na działania młodzieżowe. Konkurs, zatytułowany „Zaprogramuj Dom Kultury", został ogłoszony wiosną 2012 roku w dwóch liceach znajdujących się w sąsiedztwie Domu Kultury „Kadr". Podstawową ideą było to, że uczniowie mogą zgłosić pomysły na projekty kulturalne skierowane do rówieśników, które samodzielnie zrealizują w domu kultury i przy jego wsparciu. Dodatkowo na działania młodzieżowe przeznaczono minifundusz konkursowy w wysokości 2,5 tysiąca złotych na projekt. Z każdej szkoły w wyniku konkursu miał zostać wyłoniony jeden projekt.

Zwycięskie projekty mieli wybrać sami licealiści – nie chcieliśmy wprowadzać zewnętrznego jury konkursowego, złożonego z dorosłych. Wykorzystaliśmy w ten sposób uproszczoną procedurę budżetu partycypacyjnego. Budżet partycypacyjny umożliwia obywatelom (mieszkańcom, a w przypadku naszego projektu – uczniom) wzięcie udziału w procesie decyzyjnym o bliskich im sprawach. Sami zainteresowani mogą zdecydować, na co zostaną wydane pieniądze, dzięki czemu wzmocnione zostaje ich zaangażowanie i poczucie sprawczości.

Liczyliśmy na to, że z jednej strony znajdą się uczniowie, którzy chętnie zrealizują własne autorskie pomysły, z drugiej - że szersze ich grono, włączone w decydowanie o tym, które projekty najbardziej im się podobają, chętnie później weźmie w nich udział. Oto jak zaplanowaliśmy przebieg całego procesu:

PROCES

1.Przygotowania	▪ nawiązanie współpracy między koordynatorami szkół, domu kultury, fundacji	▪ zaprojektowanie przebiegu konkursu w bliskiej współpracy między instytucjami		
2. Tygodnie animacyjne w szkołach	▪ ogłoszenie konkursu w dwóch szkołach w sposób aktywny: lekcje ze wszystkimi klasami, atrakcyjna informacja wizualna i rozmowy na przerwach	▪ przekonanie uczniów, że mogą zrobić „coś fajnego" razem z „fajnymi dorosłymi"	▪ podjęcie przez uczniów decyzji o wyborze reprezentacji do głosowania na zwycięskie projekty	▪ zebranie pomysłów na projekty młodzieżowe
3. Warsztaty kreatywne	▪ przekształcenie pierwszych zgłoszonych pomysłów w gotowe do realizacji projekty.	▪ weryfikacja tego, co da się zrobić w ramach projektów: co jest w zasięgu możliwości, co wpisuje się w działalność domu kultury, ile co kosztuje		
4. Promocja projektów uczniowskich	▪ rozreklamowanie projektów młodzieżowych przez ich autorów wśród swoich rówieśników w szkołach			
5. Głosowanie finałowe w domu kultury	▪ prezentacja projektów konkursowych	▪ wybór zwycięskich projektów przez przedstawicieli uczniów z obu szkół	.	
6. Realizacja projektów uczniowskich	▪ realizacja dwóch zwycięskich projektów uczniowskich w bliskiej współpracy z domem kultury	▪ merytoryczne i organizacyjne wsparcie uczniów przez pracowników domu kultury	▪ rozreklamowanie przez autorów swoich działań wśród rówieśników	
7. Podsumowanie	▪wydarzenie podsumowujące zrealizowane projekty, doceniające autorów oraz przedstawiające cały proces konkursowy	▪ ewaluacja zewnętrzna całego projektu		
8. Ewaluacja	▪ ankiety ewaluacyjne dla autorów projektów młodzieżowych oraz dla uczestników głosowania finałowego	▪ wywiady pogłębione z autorami i koordynatorami	▪ wsparcie „krytycznego przyjaciela" projektu	▪ spotkania omawiające raport ewaluacyjny

PLUSY I MINUSY

MIKLORABORATORIUM PARTYCYPACJI

Walory i słabe strony tak zaplanowanego procesu wyraźnie się wybijają. Zanim omówimy każdy etap po kolei, wskazując na jego plusy i minusy (tu zestawione w skrócie w tabeli), poniżej prezentujemy najbardziej ogólne i najważniejsze wnioski z ewaluacji.

+ Tym, co niewątpliwie najbardziej doceniły młode osoby, które wzięły udział w całym projekcie, to możliwość rozmowy, poważne ich potraktowanie przez dorosłych. Poczuły się partnerami, ponieważ wielokrotnie były pytane o zdanie, nie odczuły dydaktyzmu, dostały dużo przestrzeni do samodzielnego decydowania, a w końcu też – do samodzielnego działania. W naszym odczuciu to największa zdobycz „Mikrolaboratorium Partycypacji" i wskazówka na przyszłość, że na takim podejściu należy opierać wszelką pracę z młodzieżą.

+ Wypracowane przez młodzież pomysły, te zrealizowane i te, które „odpadły", stały się dla domu kultury konkretną wskazówką na temat tego, jakiego rodzaju działania są dla niej ciekawe. Zrealizowane projekty stanowiły wyzwanie, ale i wprowadziły „pozytywny ferment" do domu kultury. Koordynatorka z domu kultury mówi o jednym ze zrealizowanych projektów uczniowskich: *Był to taki innowacyjny pomysł i rzeczywiście longboardy się sprawdziły. Mam na myśli pokaz, happening (...) Mieliśmy wygrodzoną część chodnika, gdzie chłopcy uczyli dzieci [jeździć na longboardach]. Dużo osób się zatrzymywało i pytało, bo to coś nowego. (...) Widzę że takie działania na zewnątrz mogą przyciągnąć naszych potencjalnych uczniów.*

+ Projekt z pewnością doprowadził do nawiązania kontaktu między instytucjami (szkołami i domem kultury), które znajdują się w niewielkiej odległości od siebie, a które w żaden sposób wcześniej ze sobą nie współpracowały. Niemal wszyscy uczniowie obu szkół dowiedzieli się o istnieniu Domu Kultury „Kadr" i zapoznali się z jego ofertą.

- Niewątpliwą trudnością i wadą było niedopasowanie harmonogramu projektu do harmonogramu roku szkolnego. Jego rozpoczęcie w marcu sprawiło, że nie był dobrze wkomponowany w tryb roku szkolnego. Jest to dla nas nauczką, że, planując przedsięwzięcia realizowane w szkole, należy szukać takich konkursów grantowych, które mają ramy szersze niż rok kalendarzowy.

- Zasadnicza wątpliwość wiąże się z samą ideą konkursu na projekt uczniowski: każdy konkurs w swej istocie jest formą rywalizacji, zawodów, konkurowania. Z tego powodu stwarza zagrożenie, że dojdzie do podziału na wygranych i przegranych. Choć staraliśmy się dbać o wszystkich uczestników i każdego nagrodzić, to jednak nie udało się wyeliminować tego aspektu. Wyraźnie osoby, które zrealizowały swoje projekty, są wygranymi, natomiast te, które zgłosiły pomysły do konkursu, ale ich nie zrealizowały, pozostały z mieszanymi, a czasem wręcz - z negatywnymi uczuciami. Dało nam to bardzo do myślenia i postawiło pod znakiem zapytania tak oczywistą (znaną nam wszystkim od przedszkola) ideę konkursu. Po doświadczeniu „Mikrolaboratorium Partycypacji" jesteśmy zdania, że lepiej szukać takiej formuły, która bardziej stawia na współpracę niż na rywalizację.

	PLUSY		MINUSY	
1.Przygotowania	+ Cele projektu zostały dobrze ustalone pomiędzy Fundacją Pole Dialogu inicjującą projekt a Domem Kultury „Kadr”.	+ Wprowadzenie zewnętrznego eksperta „przyjaciela projektu”.	- W zasadzie każda ze szkół inaczej definiowała dla siebie cele projektu.	- Przystąpienie obu szkół do projektu nastąpiło po krótkich uzgodnieniach, zabrakło pogłębionych rozmów o idei i celach projektu.
2. Tygodnie animacyjne w szkołach	+ Uczniowie docenili przekazywanie informacji w sposób interaktywny. + Lekcje animacyjne podobały się uczniom.	+ Osoby z Pola Dialogu odebrane jako „fajni dorośli”, traktujący uczniów partnersko, „na poważnie”	- Niektórzy uczniowie dowiedzieli się o konkursie później niż reszta.	- Zbyt mało czasu poświęcono na przedyskutowanie z uczniami charakteru zgłaszanych przez nich pomysłów.
3. Warsztaty kreatywne	+ Podobała się możliwość spotkania z uczniami z innej szkoły. + Towarzyskość i mile spędzony czas.	+ Uczniowie odwiedzili po raz pierwszy Dom Kultury „Kadr”.	- Warsztat kreatywny i tygodnie animacyjne w szkołach nie były prowadzone przez te same osoby.	
4. Promocja projektów uczniowskich	+ Każdy zespół uczniowski przygotował tekst promujący swój projekt.	+ Opisy projektów były dostępne dla wszystkich zainteresowanych: w domu kultury, w szkołach i internecie na stronach odwiedzanych przez uczniów.	- Nie odbyły się dyskusje o projektach konkursowych na lekcjach wychowawczych.	- Autorzy projektów, mimo że są uczniami służewieckich szkół, nie są związani z tą częścią miasta, podobnie jak większość ich rówieśników z liceum – to bardzo utrudniło promocję.
5. Głosowanie finałowe w domu kultury	+ Ciekawe dyskusje w podgrupach nad projektami.	+ Dobra atmosfera.	- Dla części uczniów głosowanie finałowe było po długiej przerwie i niewystarczająco było im przypomniane.	
6. Realizacja projektów uczniowskich	+ Ważne i pozytywne doświadczenie dla autorów: realizacja samodzielnie dużego przedsięwzięcia.	+ Ważne doświadczenie dla domu kultury. + Dom kultury pragnie współpracować z autorami w przyszłości.	- Wydaje się, że projekty uczniowskie to doświadczenie przede wszystkim ich autorów, a w niedostatecznym stopniu – innych uczniów ze szkół.	
7. Podsumowanie	+ Dobra atmosfera. + Docenienie autorów projektów i wszystkich zaangażowanych.	+ Żywa dyskusja w trakcie warsztatu.	- Wydarzenie podsumowujące projekt konkurowało z wieloma innymi wydarzeniami tego typu, przez co frekwencja była niższa niż się spodziewaliśmy.	
8. Ewaluacja	+ Przeprowadzenie zewnętrznej ewaluacji pozwoliło zrozumieć mocne i słabe strony projektu.	+ Wywiady z uczniami dostarczyły znacznie więcej wiedzy niż ankiety. + „Krytyczny przyjaciel” projektu służył szczerymi i pomocnymi radami.	- Wyzwaniem było przekazanie raportu ewaluacyjnego pracownikom domu kultury. Gdyby nie odbyło się w formie spotkania, mogłoby pozostawić ich z poczuciem krzywdy.	- Dzięki rozmowie wybrzmiały zarówno krytyczne jak i dowartościowujące aspekty ewaluacji.

WNIOSKI

1.Przygotowania	> Lepiej rozpoznać specyfikę instytucji lub pracować z już znanymi.	> Wspólnie z partnerami definiować cele projektu. > Rozpoznać oczekiwania uczniów.
2. Tygodnie animacyjne w szkołach	> Zaangażować w projekt większą część grona pedagogicznego.	
3. Warsztaty kreatywne	> Bardziej dbać o budowanie relacji z młodzieżą: unikać rotacji wśród osób prowadzących różne etapy projektu.	> Zaplanować i przeprowadzić warsztatykreatywne w bliższej współpracy z domem kultury.
4. Promocja projektów uczniowskich	> Więcej wysiłku włożyć w zorganizowanie lekcji wychowawczych, na których uczniowie poznaliby projekty uczniowskie startujące w konkursie.	
5. Głosowanie finałowe w domu kultury	> Mocniej wypromować głosowanie finałowe w szkołach.	> Zadbać o bliższą współpracę z nauczycielami, tak, by wychowawcy wsparli udział uczniów w głosowaniu.
6. Realizacja projektów uczniowskich	> Trzeba podjąć świadomą decyzję: czy dajemy uczniom większą autonomię, czy bardziej czuwamy nad ich przesięwzięciami. Każde z podejść ma swoje konsekwencje.	
7. Podsumowanie	> Dążyć do tego, by wydarzenie podsumowującenie konkurowało z innymi teog typu.	
8. Ewaluacja	> Zawsze planować ewaluację na etapie tworzenia wniosku: pamiętać o zarezerwowaniu czasu i środków na ewaluację.	> Wprowadzać dzaiłania ewaluacyjne już w trakcie realizacji projektu.

W tym rozdziale opisujemy wszystkie etapy „Mikrolaboratorium", rozpoczynając od przygotowań, a na ewaluacji kończąc. Na każdym z nich mówimy o tym, co się wydarzyło, a następnie - o plusach i minusach, czyli: co się szczególnie udało na danym etapie i co warto traktować jako dobrą praktykę; a także – co stanowiło trudność i wyzwanie. Na koniec dzielimy się wnioskami, jakie wyciągamy z owych trudności na przyszłość.

PRZEBIEG

MIKROLABORATORIUM PARTYCYPACJI

PRZYGOTOWANIA

Na etapie przygotowań do realizacji projektu odbyły się dwa cykle spotkań:

▪ Fundacji Pole Dialogu z Domem Kultury „Kadr", które służyły doprecyzowaniu celów i przebiegu całego projektu;

▪ Fundacji Pole Dialogu z przedstawicielką Fundacji Civis Polonus, która, dzieląc się swoim bogatym doświadczeniem w pracy z młodzieżą szkolną, pomogła zaprojektować przebieg konkursu. Przez cały czas trwania „Mikrolaboratorium Partycypacji" zewnętrzna ekspertka była „krytycznym przyjacielem" projektu – została obserwatorką jego kluczowych momentów, służyła nam radą i wsparciem.

Ustalenia ze szkołami odbyły się w toku krótkich spotkań z ich dyrektorami i osobami przewidzianymi jako szkolni koordynatorzy. Miało miejsce jedno spotkanie wszystkich partnerów: domu kultury, szkół i fundacji.

PLUSY

+ Dzięki spotkaniom pomiędzy Fundacją Pole Dialogu, inicjującą projekt, a Domem Kultury „Kadr" cele projektu zostały dobrze ustalone przez te dwie instytucje.

+ W trakcie spotkań zostały czytelnie określone wzajemne zobowiązania i podział zadań. Była też mowa o nadziejach i obawach związanych ze wspólnym przedsięwzięciem – to pozwoliło zbudować atmosferę otwartości, która pomogła we wspólnej realizacji przedsięwzięcia.

+ Bardzo cenne okazało się zaproszenie „krytycznego przyjaciela" projektu. Wsparcie doświadczonej osoby pozwoliło na urealnienie planów: przede wszystkim uproszczono zasady konkursu i tym samym dopasowano je do pracy z młodzieżą.

MINUSY

- Przystąpienie obu szkół do projektu było efektem zbyt krótkich rozmów w każdej z nich. Szkoły zadeklarowały chęć udziału, ale nie poświęcono wystarczająco dużo czasu na przedyskutowanie i wynegocjowanie wspólnej wizji i celów przedsięwzięcia.

- Zbyt mało odbyło się spotkań w gronie wszystkich instytucji, które pozwoliłyby w pogłębiony sposób przedyskutować cele projektu i korzyści wszystkich zaangażowanych weń stron. W trakcie uzgodnień uwaga była za bardzo skoncentrowana na kwestiach organizacyjnych, a za mało na idei partycypacji i roli szkół w tym procesie. W efekcie ewaluacja pokazała, że w zasadzie każda ze szkół inaczej definiowała dla siebie cele projektu.

WNIOSKI

Doświadczenie „Mikrolaboratorium Partycypacji" wykazało, że nie wystarczy uzyskanie zgody szkół na realizację projektu. Zabrakło przeświadczenia ze strony dyrekcji i nauczycieli, że tego typu działanie jest ważne dla uczniów oraz stanowi ważny element procesu wychowawczego.

Pokazuje to, że niezbędne jest wspólne uzgodnienie celów projektu w formie spotkań warsztatowych, a przede wszystkim – wcześniejsze angażowanie wszystkich partnerów w jego tworzenie, już na etapie formułowania wniosku. Warto dbać o to, żeby każdy partner dostrzegł korzyści płynące dla niego ze wspólnego przedsięwzięcia (zarówno dyrektorzy instytucji, jak i nauczyciele w szkołach czy instruktorzy w domu kultury). Uzyskanie takiej wspólnej wizji odnośnie do celów może być łatwiejsze, jeśli instytucje przystępujące do przedsięwzięcia i ich pracownicy znają się i współpracują ze sobą.

TYGODNIE

ANIMACYJNE W SZKOŁACH

Tygodnie animacyjne odbyły się kolejno w obu szkołach (w jednej pod koniec kwietnia, w drugiej na początku maja). W ramach każdego z nich odbyły się lekcje animacyjne ze wszystkimi klasami pierwszymi i drugimi i zorganizowano stoisko informacyjne czynne w czasie wszystkich przerw. Tygodnie, choć zaplanowane tak samo, miały trochę inny przebieg, w głównej mierze ze względu na odmienny charakter szkół. LXV Liceum im. generała Józefa Bema (dalej nazywane liceum im. Bema) to typowa dla Warszawy duża szkoła. Klasy są liczne, jest tradycyjny model relacji między uczniami a nauczycielami. Z kolei Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapeutyczny nr 1 „SOS" (dalej nazywany MOS) – jak sama nazwa mówi – to więcej niż szkoła, poza funkcjami edukacyjnymi pełni też socjoterapeutyczne. MOS jest więc placówką bardzo małą, klasy liczą maksymalnie po kilkanaście osób, panuje kameralna atmosfera, uczniowie są w zróżnicowanym wieku, często z doświadczeniami z różnych szkół. Dla projektu miało to konsekwencje niemal na każdym etapie. W pierwszej kolejności oczywista różnica skali (mniej bądź więcej lekcji, mniej lub bardziej bezpośredni i indywidualny kontakt z uczniami i nauczycielami). W drugiej kolejności w tradycyjnej szkole można było niektóre rzeczy zaplanować bardziej odgórnie (np. że cała klasa bierze w czymś udział). W ośrodku socjoterapeutycznym uczniowie byli bardziej autonomiczni w podejmowaniu decyzji, w związku z czym utrzymanie ich zainteresowania i uczestnictwa stanowiło większe wyzwanie.

▪ W trakcie tygodni animacyjnych w obu szkołach pojawiło się dużo wizualnych informacji: plakaty i charakterystyczne żółte żarówki projektu zawisły nie tylko na tablicach informacyjnych, lecz także w bardziej zaskakujących miejscach. Na dużych planszach zostało rozrysowane, co dzieje się w Domu Kultury „Kadr" i jakie są zasady konkursu. Pojawiły się też inspirujące „wlepki", z krótkimi informacjami o projektach młodzieżowych realizowanych przez uczniów z całej Polski w ramach projektu „Młodzi Menedżerowie Kultury" Towarzystwa Inicjatyw Twórczych ę.

▪ Naszą intencją było, żeby już pierwszego dnia wszyscy uczniowie dowiedzieli się o konkursie. W Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapeutycznym było to możliwe w ramach tzw. forum, czyli spotkania na długiej przerwie, gromadzącego wszystkich uczniów szkoły. W liceum im. Bema nie udało się zorganizować czegoś podobnego, więc uczniowie dowiadywali się o konkursie w różnych momentach.

▪ Każdego dnia tygodnia animacyjnego byliśmy obecni na przerwach, rozmawialiśmy z uczniami, odpowiadaliśmy na pytania, zagadywaliśmy o ich pomysły i pomagaliśmy w ich dopracowaniu. Pewnego dnia do osób z Pola Dialogu dołączyły też panie z Domu Kultury „Kadr" (dyrektorka, koordynatorka, instruktorka plastyki). Zrezygnowaliśmy z pomysłów na różne zabawy animacyjne na przerwach, ponieważ pierwsze próby spotkały się raczej z oporem ze strony uczniów. Może wydawały się zbyt infantylne. Uznaliśmy więc, że rozmowy na przerwach w zupełności wystarczą.

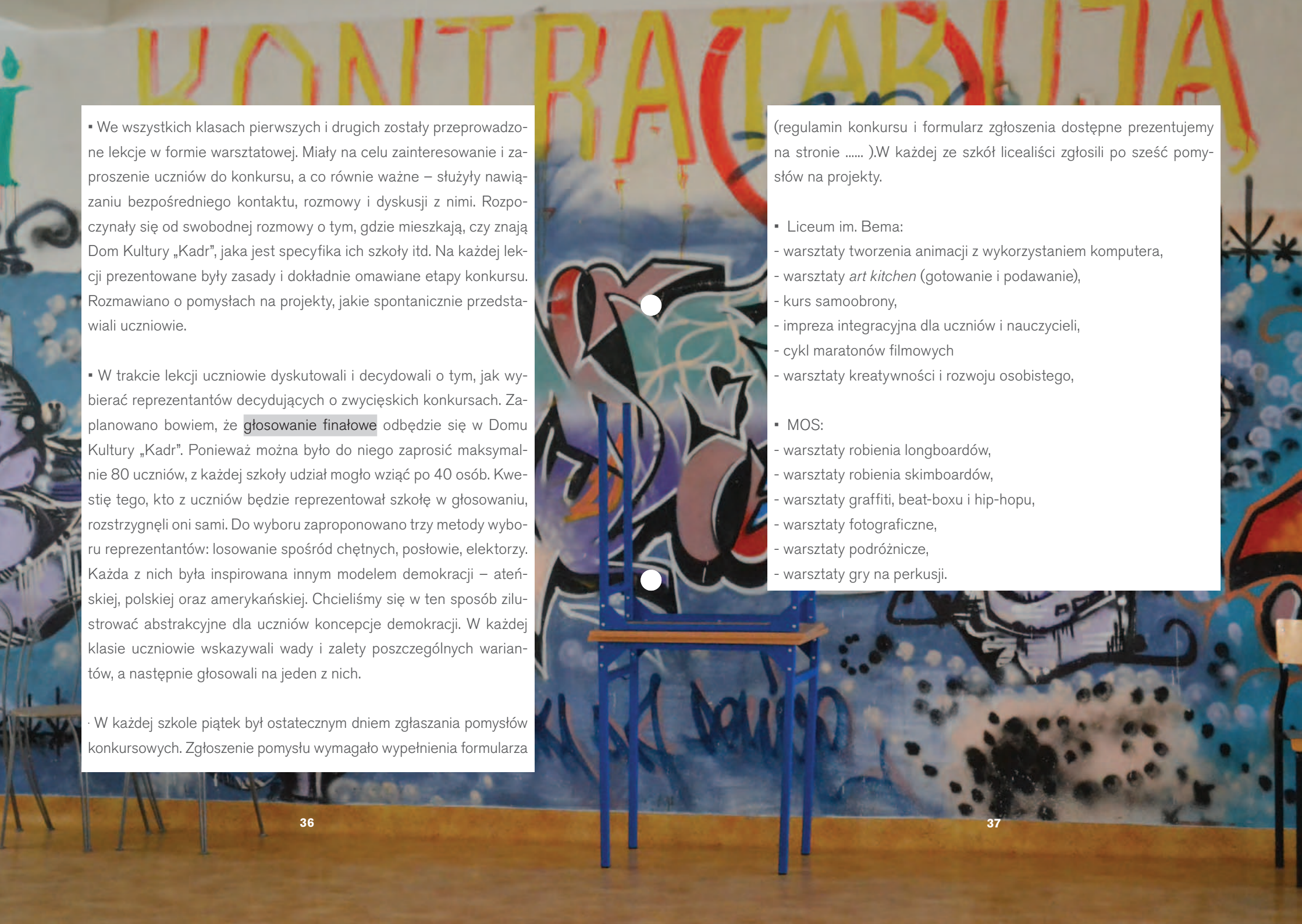

▪ We wszystkich klasach pierwszych i drugich zostały przeprowadzone lekcje w formie warsztatowej. Miały na celu zainteresowanie i zaproszenie uczniów do konkursu, a co równie ważne – służyły nawiązaniu bezpośredniego kontaktu, rozmowy i dyskusji z nimi. Rozpoczynały się od swobodnej rozmowy o tym, gdzie mieszkają, czy znają Dom Kultury „Kadr", jaka jest specyfika ich szkoły itd. Na każdej lekcji prezentowane były zasady i dokładnie omawiane etapy konkursu. Rozmawiano o pomysłach na projekty, jakie spontanicznie przedstawiali uczniowie.

▪ W trakcie lekcji uczniowie dyskutowali i decydowali o tym, jak wybierać reprezentantów decydujących o zwycięskich konkursach. Zaplanowano bowiem, że głosowanie finałowe odbędzie się w Domu Kultury „Kadr". Ponieważ można było do niego zaprosić maksymalnie 80 uczniów, z każdej szkoły udział mogło wziąć po 40 osób. Kwestię tego, kto z uczniów będzie reprezentował szkołę w głosowaniu, rozstrzygnęli oni sami. Do wyboru zaproponowano trzy metody wyboru reprezentantów: losowanie spośród chętnych, posłowie, elektorzy. Każda z nich była inspirowana innym modelem demokracji – ateńskiej, polskiej oraz amerykańskiej. Chcieliśmy się w ten sposób zilustrować abstrakcyjne dla uczniów koncepcje demokracji. W każdej klasie uczniowie wskazywali wady i zalety poszczególnych wariantów, a następnie głosowali na jeden z nich.

· W każdej szkole piątek był ostatecznym dniem zgłaszania pomysłów konkursowych. Zgłoszenie pomysłu wymagało wypełnienia formularza (regulamin konkursu i formularz zgłoszenia dostępne prezentujemy na stronie .....).W każdej ze szkół licealiści zgłosili po sześć pomysłów na projekty.

▪ Liceum im. Bema:
- warsztaty tworzenia animacji z wykorzystaniem komputera,
- warsztaty *art kitchen* (gotowanie i podawanie),
- kurs samoobrony,
- impreza integracyjna dla uczniów i nauczycieli,
- cykl maratonów filmowych
- warsztaty kreatywności i rozwoju osobistego,

▪ MOS:
- warsztaty robienia longboardów,
- warsztaty robienia skimboardów,
- warsztaty graffiti, beat-boxu i hip-hopu,
- warsztaty fotograficzne,
- warsztaty podróżnicze,
- warsztaty gry na perkusji.

PLUSY

+ W trakcie tygodni animacyjnych w obu szkołach panowała bardzo dobra atmosfera. Jeden z uczniów opowiada: *Świetna atmosfera, świetne kobiety, świetna zajawka (...). Przychodziły do nas, gadaliśmy sobie na kocyku, taki piknik sobie robiliśmy i było fajnie. (…) I to było fajne, że im się chciało rozmawiać, bo nie wszyscy ludzie tak mają.*

+ Mimo że w naszym odczuciu uczniowie liceum im. Bema byli znacznie mniej zainteresowani punktem informacyjnym, sama młodzież oceniła go jako bardzo pomocny, a ponadto – jako sprzyjający integracji: *Bardzo fajne było to, że mogliśmy pogadać o projekcie podczas przerw i tam mam wrażenie, że też się bardziej integrowaliśmy ze sobą, gadaliśmy, tam dość dużo pomocy dostaliśmy.*

+ Lekcje animacyjne podobały się uczniom. Znakomita większość z nich wypowiadała się na ich temat pozytywnie. *(…) Jak oceniacie lekcje informacyjne? Bardzo dobrze, były zachęcające do działania, były plansze, rozrysowywane było wszystko, fajnie.*

+ Osoby z Pola Dialogu oraz zaangażowani wolontariusze z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego byli odebrani jako „fajni dorośli", traktujący uczniów partnersko, „na poważnie".

+ W trakcie lekcji dobrze sprawdziło się przeorganizowanie sali tak, by wszyscy usiedli w kręgu. Nieraz oznaczało to zamieszanie, ale uczniowie chętnie angażowali się w przestawianie ławek i krzeseł, a nowa aranżacja sprawiała, że atmosfera była mniej formalna.

+ Decydowanie o metodzie wyboru reprezentantów w trakcie lekcji miało swoje znaczące zalety: mobilizowało uczniów do dyskusji i zastanowienia się, co komu odpowiada. Głosowanie odbywało się poprzez postawienie kropki przy preferowanej metodzie. Każdy musiał wstać i podejść do tablicy, co na koniec lekcji wprowadzało trochę ruchu i ożywienia. Wreszcie też wzbudzało ciekawość, jak wybrały inne klasy.

+ Uczniom podobało się, jak w ciągu tygodnia animacyjnego przekazane zostały informacje o konkursie: w atrakcyjny i interaktywny sposób. W trakcie wywiadów ewaluacyjnych pytani, skąd dowiedzieli się o konkursie, mówili przede wszystkim o bezpośrednim kontakcie na lekcjach i na przerwach, nikt nie powiedział, że dowiedział się z plakatu. *Uważam, że akcja była fajnie przeprowadzona tutaj w szkole, bo trwała cały tydzień, więc każdy mógł się z tym zaznajomić. Były panie z fundacji, z którymi można było porozmawiać o tym, co to w ogóle jest.*

+ Wybór takiej formy przekazywania informacji – aktywnej, nastawionej na dialog i interakcję, a do tego trwającej kilka dni – można uznać za szczególnie trafny. Siłą rzeczy wszyscy pierwszo- i drugoklasiści dowiedzieli się nie tylko o konkursie, lecz także o samym Domu Kultury „Kadr": gdzie się znajduje, gdzie jest planowana jego nowa siedziba (za kilka lat) i co się w nim dzieje.

MINUSY

- Wyzwaniem było zgranie logistyczne lekcji animacyjnych z planem lekcji. Pojawiły się sytuacje, kiedy lekcja kolidowała z planami nauczycieli.

- Wadą (w szczególności w liceum im. Bema) było to, że niektórzy uczniowie dowiadywali się o konkursie później niż reszta.

- W dużej szkole trudniej nawiązać kontakt z uczniami na przerwach. Byli bardziej nieśmiali w podchodzeniu do nas, a my, po wielu przeprowadzonych lekcjach, nie pamiętaliśmy konkretnych osób, więc trudniej było nam nawiązać z nimi kontakt na przerwie.

- Byli też tacy uczniowie, którzy po lekcji nadal mieli poczucie, ze nie do końca rozumieją ideę konkursu. W dużej szkole nie wyłapaliśmy tych niedociągnięć sami – pokazała to dopiero ewaluacja.

- Na warsztatach kreatywnych okazało się, że niektórzy uczniowie przyszli z wyobrażeniami rozmijającymi się z ważnymi założeniami konkursu, np. myśleli, że „wszystko można zrobić", albo że zrealizują projekt tylko dla siebie, bez adresowania go do szerszego grona młodzieży lub wreszcie, że mogą zrobić projekt zupełnie bez współpracy z Domem Kultury „Kadr". Wprawdzie była o tym mowa na każdej lekcji, ale okazuje się, że zdecydowanie niewystarczająco, skoro jedna z uczennic stwierdziła na koniec: *Panie z Pola Dialogu powiedziały, że możemy zrobić wszystko, a my przyszłyśmy tam, a tam nas ograniczyli strasznie, na tych warsztatach kreatywnych się okazało, że nie możemy zrobić [wszystkiego].*

- Dyskutowanie i decydowanie o wyborze reprezentantów w trakcie lekcji poza wszystkimi swoimi zaletami miało też istotną wadę: zajęło istotną część lekcji, podczas gdy nawet w tak licznej szkole jak liceum im. Bema nie było tak wielu chętnych do wybierania projektów zwycięskich, by potrzebny był sposób wyłaniania głosującej czterdziestki.

WNIOSKI

> Jeśli organizowany jest konkurs, to uczniowie powinni mieć odpowiednio dużo czasu (co najmniej kilka dni) od momentu, kiedy dowiadują się o nim, do chwili, kiedy należy zgłosić pomysły.

> Warto znacznie więcej czasu poświęcić na rozmowę z uczniami o tym, czym mogłyby być ich projekty i jakie powinny spełniać kryteria.

> Warunkiem zgłoszenia pomysłu powinno być wstępne skonsultowanie go z pracownikami domu kultury lub fundacji – żeby uniknąć sytuacji, gdy uczniowie źle rozumieją intencję konkursu (np. chcą zrealizować projekt bez współpracy z domem kultury lub chcą zrealizować projekt, w którym beneficjentami są tylko jego autorzy).

WARSZTATY KREATYWNE

Autorzy wszystkich dwunastu zgłoszonych projektów zostali zaproszeni do Domu Kultury „Kadr" na warsztaty kreatywne. Szkolne koordynatorki przypominały uczniom o terminie i razem z nimi przyszły do domu kultury. Warsztaty zostały zaplanowane na dwa dni (w trakcie lekcji), po trzy godziny każdego dnia.

▪ Pierwszego dnia warsztatów uczniowie poznawali dom kultury, wszystkie jego sale i zakamarki. Uczyli się i dyskutowali, czym jest projekt społeczny. Omawiali swoje pomysły i starali się wspólnie doprecyzować je poprzez określenie: celu, działań, odbiorców, realizatorów, efektów i potrzebnego wsparcia.

▪ Drugiego dnia warsztatów uczniowie omawiali swoje pomysły z pracownikami domu kultury i starali się wypracować wspólną wizję przyszłych działań. Ich pomysły ewoluowały, czasem zmieniając swoją formę. Zmieniały się też konfiguracje zespołów autorskich, powstał nawet jeden złożony z uczniów obu szkół.

▪ Ostatecznie zadaniem uczniów było opisanie swoich pomysłów w formie do prezentacji w szkołach. Finalnie powstały cztery opisy pomysłów, gotowe do wystartowania w konkursie, czyli w głosowaniu finałowym. Te pomysły to:

· warsztaty kreatywności i pewności siebie „Poczuj innowacyjność, wytrenuj kreatywność" z liceum im. Bema,

· cykl spotkań filmowych „American Dream? Zatrzymaj się i odkryj inne oblicze kina amerykańskiego" z liceum im. Bema,

· cykl spotkań z grami RPG, teatrem i magią „LARP – Świat bez granic – wyobraź to sobie" z liceum im. Bema,

· warsztaty tworzenia desek loangboardowych „Longtywuj się" z MOS-u.

▪ Dużym wyzwaniem okazał się fakt, że z MOS-u do wystartowania w konkursie gotowy był tylko jeden projekt. To postawiło pod znakiem zapytania założenie, że w trakcie głosowania finałowego uczniowie będą wybierali po jednym projekcie z każdej szkoły. Pojawiła się propozycja, by wszystkie cztery dopracowane projekty wrzucić do wspólnej puli i z niej wybierać dwa zwycięskie. Koncepcja ta została przedstawiona uczestnikom warsztatów kreatywnych i wywołała żywą reakcję. Były głosy zarówno za takim rozwiązaniem, jak i przeciwko niemu. Ostatecznie dyskusja z uczniami doprowadziła do decyzji, że zostanie zachowana zasada zapisana w regulaminie konkursu: „po jednym zwycięskim projekcie ze szkoły". Oznaczało to, że uczniowie jedynego projektu z MOS-u zostaną walkowerem zwycięzcami w swojej szkole, a walka odbędzie się pomiędzy trzema projektami z liceum im. Bema.

PLUSY

+ Znakomita większość uczestników warsztatów kreatywnych po raz pierwszy odwiedziła Dom Kultury „Kadr".

+ Uczestnikom podobała się atmosfera i możliwość spotkania z uczniami z innej szkoły: *Sam ten trening kreatywności, na który nas zabrano*

to była epicka zajawka. Spotkałem strasznie dużo osób z tej drugiej szkoły, które wcześniej znałem, ale w życiu nie powiedziałbym że chodzą do szkoły tutaj. Uczniowie byli otwarci na współpracę ze sobą, tak, że w trakcie warsztatów powstał nawet zespół projektowy złożony z młodzieży z obu szkół.

+ Dla części uczniów pozytywnym elementem były zadania ćwiczące umiejętności pracy w grupie i współpracę z innymi.

+ Niespodziewana sytuacja, stawiająca pod znakiem zasady konkursu, sprawiła, że uczestnicy warsztatów dyskutowali nad zasadnością regulaminu i ostatecznie mieli wpływ na to, jak potoczyły się losy konkursu.

+ Pozytywny wpływ na uczestnictwo w warsztatach kreatywnych miały zachęty koordynatorek szkolnych. Przypominały one autorom projektów o warsztatach i motywowały do wzięcia w nich udziału.

MINUSY

- Nie wszyscy autorzy pomysłów zgłoszonych w trakcie tygodni animacyjnych dotarli na warsztaty kreatywne. Uczniowie z perspektywy czasu twierdzili, że nauczyciele nie zachęcali do udziału w nich, a niekiedy wręcz uniemożliwiali uczestnictwo w konkursowych wydarzeniach. Nie wszyscy chętni uzyskiwali zgodę na udział w warsztatach kreatywnych, a pozwolenie było niekiedy uzależnione od wyników

w nauce: *(...) niektórzy nauczyciele nie pozwolili wyjść na to. Moje koleżanki wymyśliły jakiś projekt, ale nie poszły na te warsztaty, bo mój wychowawca powiedział, że muszą zostać na lekcjach.*

- Wadą było to, że warsztat kreatywny i tygodnie animacyjne nie były prowadzone przez te same osoby – przez to na warsztacie kreatywnym prowadząca musiała od nowa zbudować relacje z uczestnikami. Takie rozwiązanie utrudniło też przepływ informacji. Jak mówi prowadząca warsztaty: *Niestety okazało się, że grupa jest zupełnie na innym etapie niż ja myślałam. Myślałam, że będą mieć bardziej dopracowane te swoje pomysły okazało się, że kilka osób miało doprecyzowane pomysły a reszta krążyła.*

- Choć warsztaty były przygotowane z dużą starannością, to nie zrealizowano kilku ważnych ich punktów. Niejednorodność grupy, różnice charakterologiczne, rozpiętość wieku między uczniami z MOS-u i liceum im. Bema, zróżnicowana motywacja uczestników – to wszystko utrudniało przeprowadzenie ich zgodnie z planem. Nie udało się stworzyć zarysu harmonogramu i budżetu planowanych przedsięwzięć uczniowskich.

- Dodatkowo uczniowie mieli bardzo różne oczekiwania wobec warsztatów. O ile część doceniła ich integracyjny charakter i zadania dotyczące współpracy, o tyle inni, nastawieni bardziej zadaniowo, mówili, że zastosowane metody pracy sprawiły, iż poczuli się potraktowani „jak dzieci". Sama prowadząca była świadoma tego podziału wśród

uczestników: *[Pierwszego dnia] miałam taką obserwację, że oni byli spragnieni kontaktów ze sobą i integracji, więc drugi z warsztatów przeformułowałam i zaproponowałam im grę zespołową i ci, którzy nie mieli doprecyzowanego pomysłu na projekt, chcieli się w to bawić, a ci, którzy mieli konkretne pomysły, mówili, że to była strata czasu.*

WNIOSKI

> Na etapie tygodni animacyjnych w szkołach powinno być więcej okazji do dialogu pomiędzy uczniami a osobami z domu kultury, by można było uzgodnić, jakie są ramy dowolności dla młodzieżowych inicjatyw. Być może to pozwoliłoby uniknąć nieporozumienia – rozczarowania domu kultury, że młodzież proponuje projekty niezgodne ze specyfiką instytucji, i irytacji uczniów, że ktoś ogranicza ich kreatywność i pomysłowość.

> Choć cele i przebieg warsztatów kreatywnych były uzgodnione z domem kultury, to wydaje się, że warto zaplanować je przy bliższej współpracy i włączyć jego pracowników w ich cały przebieg, a nie tylko w ich fragment.

> Niewątpliwie należy zadbać o relacje budowane z młodzieżą na kolejnych etapach projektu i unikać rotacji wśród osób prowadzących poszczególne działania.

PROMOCJA

PROJEKTÓW UCZNIOWSKICH PRZED GŁOSOWANIEM

Uczniowie przygotowali opisy swoich pomysłów konkursowych. Wszystkie cztery zostały zamieszczone w internecie: na stronach szkół, domu kultury oraz facebookowym profilu Fundacji.
Opisy zostały też wydrukowane i wywieszone w szkołach na tablicach informacyjnych. Autorzy projektów ustnie promowali swoje pomysły wśród kolegów i koleżanek.

PLUSY

+ Przygotowanie opisów wymagało umiejętności syntetycznego i atrakcyjnego ujęcia swoich zamierzeń. Autorzy stanęli na wysokości zadania!

+ Większość opisów powstała w trakcie warsztatów kreatywnych i to było ich walorem. Autorom trudniej było wypracować więcej materiałów promocyjnych samodzielnie, już poza warsztatami. Sprawdziła się więc zasada, że warsztat powinien skończyć się wymiernym efektem.

MINUSY

- Wyobrażaliśmy sobie, że autorzy, oprócz opisów projektów, stworzą też plakaty czy plansze w atrakcyjny sposób informujące o ich pomysłach, które będzie można powielić i wywiesić w obu szkołach oraz domu kultury. To jednak było oczekiwaniem zbyt wygórowanym. Na warsztatach nie starczyło już na to czasu, a uczniowie nie byli aż tak zmotywowani, by wykonać taką dodatkową pracę samodzielnie.

- Nie odbyły się lekcje wychowawcze z omówieniem projektów konkursowych oraz z wyłonieniem osób chętnych do wzięcia udziału w głosowaniu finałowym. Mieliśmy tylko tydzień przerwy między warsztatami kreatywnymi a finałowym głosowaniem i to nie wystarczyło na przekonanie szkół do zorganizowania takich lekcji. Z ewaluacji wynika, że nauczyciele obu placówek byli niewystarczająco zaznajomieni z konkursem i do niego przekonani, by w aktywny sposób go wesprzeć.

WNIOSKI

> Warto doprowadzić do tego, by uczniowie w szkołach dowiedzieli się o projektach konkursowych i mieli zachętę do rozmowy na ich temat. Lekcja wychowawcza byłaby do tego dobrą okazją. Niewątpliwe wymaga to zdecydowanie większej pracy w przekonanie dyrekcji szkoły i nauczycieli, że taki konkurs ma wartość jako element edukacji obywatelskiej.

GŁOSOWANIE FINAŁOWE

Głosowanie finałowe odbyło się 4 czerwca 2012 r. w Domu Kultury „Kadr". W trakcie wydarzenia:

▪ Autorzy bądź ich przedstawiciele zaprezentowali cztery projekty konkursowe, trzy z liceum im. Bema („Poczuj innowacyjność, wytrenuj kreatywność", „American Dream? Zatrzymaj się i odkryj inne oblicze kina amerykańskiego", „LARP – świat bez granic – wyobraź to sobie") oraz jeden z MOS-u: „Longtywuj się".

▪ Po wysłuchaniu prezentacji prowadząca głosowanie finałowe podzieliła uczestników na cztery małe podgrupy. Zadaniem każdej z nich było, przy wsparciu moderatora (osoby z fundacji), sformułowanie pytań do autorów projektów oraz komentarzy.

▪ Tak przygotowane pytania i komentarze zostały zaprezentowane na forum, a autorzy bądź ich przedstawiciele udzielili na nie odpowiedzi.

▪ Po dyskusji przyszedł czas na głosowanie. Każdy dostał kartę do głosowania, którą wrzucał do urny. Liczenie głosów odbyło się w obecności przedstawicieli uczniów.

▪ Pozostali w trakcie liczenia głosów mieli krótką przerwę połączoną z poczęstunkiem.

▪ Po przerwie nastąpiło ogłoszenie zwycięskich projektów. Zostały nimi „American Dream" i „Longtywuj się". Autorzy wszystkich projektów konkursowych otrzymali gratulacje i drobne upominki.

Po finałowym głosowaniu odbyło się spotkanie z „przyjacielem projektu", które miało na celu podsumowanie pierwszej części projektu. Zrelacjonowaliśmy minione działania, przypomnieliśmy zakładane na początku cele, omówiliśmy napotkane trudności. W końcu też określiliśmy najważniejsze cele na dalszy ciąg projektu: przede wszystkim wesprzeć uczniów w ich projektach tak, by „wypadły super" i by uczniowie obu szkół dowiedzieli się o ich realizacji. Spotkanie z „przyjacielem projektu" zostało nagrane, a jego transkrypcja stała się elementem ewaluacji końcowej.

PLUSY

+ Osoby, które wzięły udział w głosowaniu finałowym, pozytywnie oceniły jego przebieg. Chwaliły zarówno atmosferę, jak i stronę organizacyjną przedsięwzięcia: *Mnie się podobało, było sympatycznie.*

+ Uczestnikom podobała się przede wszystkim możliwość dyskusji o zaprezentowanych projektach. Jedna z koordynatorek szkolnych przyznaje, że obawiała się małego zainteresowania uczniów rozmową na temat pomysłów kolegów. Zaskoczyło ją, że do dyskusji chętnie włączały się osoby niezaangażowane wcześniej w konkurs, które – wydawałoby się – przyszły tylko oddać głos: *Fajnie, że te projekty były przedstawione jeszcze raz, że byliśmy podzieleni na grupy i mogliśmy dyskutować na temat tych projektów, czyli omówić wszystkie plusy i minusy i potem było głosowanie.*

+ Dzięki temu, że pytania i komentarze zostały wypracowane w małych, moderowanych podgrupach, udało się uniknąć niezręcznej ciszy (tak typowej po zagajeniu: „czy są jakieś komentarze? czy są jakieś pytania?"). Dyskusja na forum była bardzo żywa: każda podgrupa zaprezentowała swoje opinie i pytania, autorzy i osoby je reprezentujące na nie odpowiadały.

+ Reguły obowiązujące w trakcie głosowania finałowego uczniowie ocenili jako jasne i sprawiedliwe.

MINUSY

Podstawowym problemem okazała się niska frekwencja. Nie dopisali przede wszystkim uczniowie MOS-u. Więcej było przedstawicieli liceum im. Bema – 30 osób. Najbardziej jednak zaskoczył nas fakt, że nie przyszli wszyscy autorzy projektów, którzy mieli zaprezentować swoje pomysły. Z rozmów i ewaluacji wynika, że było kilka powodów.

- Dla uczniów MOS-u, w którym tydzień animacyjny w szkole odbył się jako pierwszy, głosowanie finałowe miało miejsce po długiej przerwie. Dodatkowo uczniowie tej szkoły, z uwagi na jej specyfikę, traktowani są jak osoby dorosłe i samodzielne – w ich gestii pozostawiono, czy wybiorą się na głosowanie. Jak sami przyznali, zabrakło tak rozbudowanej informacji i zachęty jak na samym początku:

nie było tego za bardzo widać. W efekcie głosowanie finałowe przeszło *obok nich*.

- Mimo że w porozumieniu z obiema szkołami głosowanie finałowe zaplanowano na termin przypadający po wystawieniu ocen końcowych, to jednak był to czas ostatnich poprawek oraz „ostatniej szansy" dla uczniów zagrożonych oceną niedostateczną. W efekcie niektórzy autorzy projektów konkursowych zostali w szkole poprawiać oceny.

WNIOSKI

> Potrzebne jest mocniejsze wypromowanie głosowania finałowego. Zabrakło takiego sposobu informowania jak w trakcie tygodni animacyjnych: *Myślę, że psikus może być taki, że o ile informacja o samym odbyciu się konkursu była super, to później był już tylko plakat, że odbędą się warsztaty i (...) jakieś to było niewidoczne.*

> Trzeba zaangażować w projekt nauczycieli tak, by lepiej skoordynować wydarzenia konkursowe z ważnymi wydarzeniami w szkole: nie tylko tymi, które można przewidzieć z dużym wyprzedzeniem (jak termin zakończenia roku szkolnego), lecz także tymi ustalanymi bardziej na bieżąco (jak ważne sprawdziany, testy kompetencyjne, poprawki).

> W końcu też projekt powinien być bardziej dostosowany do trybu roku szkolnego (wrzesień–czerwiec) a nie do trybu grantowego (luty–grudzień). Jest to bardzo trudne, bo nie sposób zignorować tryb grantowy. To jednak bardzo silny argument za tym, by szukać takich grantodawców, którzy przewidują kalendarz finansowy dostosowany do roku szkolnego.

REALIZACJA

PROJEKTÓW UCZNIOWSKICH

„Longtywuj się" – projekt Piotra Sarminiego i Marcela Olesińskiego

Piotrek opowiada: *To był dzień jak co dzień, nudy, a tu pojawili się ludzie z Pola Dialogu (...) spodobała nam się ta inicjatywa, ja od razu pomyślałem o zrobieniu własnych longboardów lub skimboardów, bo interesuję się tym od dawna i zawsze chciałem mieć środki na zrealizowanie takiego projektu, no i to była dla mnie idealna szansa, zaangażowałem w to Marcela, rozpisaliśmy cały projekt i... wygraliśmy.*

W domu kultury ani w fundacji nikt z początku nie wiedział, co to za deski. Autorzy pomysłu tłumaczyli cierpliwie – najpierw pisząc projekt, potem opracowując go na warsztatach kreatywnych i wreszcie przystępując do jego realizacji. W domu kultury było trochę popłochu, ale też bardzo dużo zaufania do chłopaków. Piotrek i Marcel ustalili z jego pracownikami, jak będzie wyglądała ich praca i czego do niej potrzebują. Przygotowali się do realizacji zadania: *Musieliśmy najpierw zapoznać się z tym, jak zachodzi proces tworzenia deski, a potem dobrać odpowiednie materiały tak, by samemu móc bez przeszkód to zrealizować.* Sporo czytali i oglądali filmiki instruktażowe. Samodzielnie zakupili wszystkie potrzebne materiały, wykorzystując zwycięski fundusz konkursowy.

W ciągu sześciu dni grupa czterech osób stworzyła dwie deski longbordowe. Samo ich tworzenie wymagało dużo ostrożności (praca z chemikaliami, lakierami, narzędziami), stąd dla bezpieczeństwa wskazane było, żeby ekipa nie była zbyt duża. *Pierwszym etapem,*

który był pracochłonny, zajął nam prawie trzy dni, było tworzenie prasy. Kolejnym etapem było tworzenie obłogów, desek, które kupiliśmy sami w Radomiu, następnie na prasę, wyginanie, szlifowanie, obkładanie masą szklaną, sprawdzanie jej wytrzymałości, czy się nadaje do jazdy czy nie, potem jeszcze malowanie, lakierowanie, zamontowanie kółek i jeżdżenie.

Pierwsza deska nie wytrzymała próby – pękła, gdy stanął na niej pierwszy z twórców. Za to druga spisała się bez zarzutu i jest prawdziwym powodem do dumy jej autorów: *Deska którą zrobiliśmy jest idealnie sklejona, z boku wygląda jak jednolite drewno, choć jest sklejona z dziesięciu warstw drewna a między tym jeszcze masa szklana.*

Zwieńczeniem działań i uczczeniem tego, że w Domu Kultury „Kadr" powstał longboard, było wydarzenie na świeżym powietrzu, przed placówką. Na deskach swoich sił próbowali wszyscy: dzieci, nastolatki, studenci, pracownicy domu kultury i nawet burmistrz dzielnicy. Koordynatorka z domu kultury opowiada: *Cały happening rozpoczął się pokazem filmu o longboardach jako o sztuce jazdy. Więc były trzy etiudy, chłopcy to zorganizowali. Potem przedstawili taki filmik z etapami, jak się tworzy deskę longboardową i jak się na niej jeździ. To wszystko wytłumaczyli i zaprosili obecnych na pokaz pod domem kultury.*

Wydarzeniem interesowali się przypadkowi przechodnie, zwłaszcza dzieci z pobliskich blokowisk. Najpierw nieśmiało, ale z zainteresowaniem, przyglądały się mu, a gdy już spróbowały, to były spory o to, czyja jest kolej na jeżdżenie. Pod koniec wydarzenia pytały o to, czy będzie można jeszcze pojeździć. Widać było, że Piotrkowi i Marcelowi dużo frajdy sprawia nauczanie dzieciaków. Chłopcy zrealizowali swój cel, którym było „zachęcić do longboardów".

„American Dream? Zatrzymaj się i odkryj inne oblicze kina amerykańskiego" – projekt Ewy Suwińskiej i Magdy Konopki

Lubię kino, lubię oglądać filmy, myślałam kiedyś, że chciałabym jakoś z tym pracować, organizować takie imprezy, ale nie było takiej możliwości, jako że jestem jeszcze w liceum. I nagle ni stąd ni z owąd pojawiła się taka szansa. – mówi Ewa, inicjatorka projektu.

Autorkom zależało, by przełamać stereotyp kina amerykańskiego jako komercyjnej produkcji hollywoodzkiej. W zaciszu sali projekcyjnej mieszczącej się w starym, klimatycznym budynku Domu Kultury „Kadr", w kameralnej atmosferze, można było obejrzeć filmy pobudzające do refleksji i porozmawiać o nich.

Najpierw był pomysł, potem zmierzyłyśmy się z rzeczywistością. Najpierw chciałyśmy pokazać pięć filmów, potem okazało się, że pieniędzy starczy na trzy. Pierwszym etapem było znalezienie tych filmów i to trwało bardzo długo, bardzo bardzo długo i to mnie bardzo blokowało, bo miałam bardzo dużo pomysłów jakie inne filmy mogłyby być, ale nie można ich było dostać, bo w Polsce nie były dystrybuowane. Później trzeba było ustalić co będzie po kolei, znaleźć prelegentów i przeprowadzić kampanię reklamową.

Ewa opowiada, że z całych przygotowań największą satysfakcję sprawiło tworzenie plakatu i obmyślanie reklamy: *W mojej szkole i w MOS-ie najpierw przez tydzień były rozklejone naklejki, różowe okulary z czarnym napisem [American Dream], na początku małe a potem coraz większe, były wszędzie, na schodach, na lustrach w łazienkach, na drzwiach, tak więc wszyscy się zastanawiali o co chodzi, po tym tygodniu powiesiłam plakaty i już było jasne o co chodzi. Na facebooku stworzyłąm też wydarzenie, zaprosiłam swoich znajomych i kazałam im dalej rozsyłać, także ponad 200 osób byłoby zaproszonych.*

Odbyły się dwa pokazy, pod koniec października. Zaprezentowane zostały trzy filmy opowiadające o młodym pokoleniu Amerykanów: „Jeasus Camp" (o radykalnie religijnych koloniach dla dzieci i młodzieży), „Precious" (o czarnoskórej dziewczynie z biednej dzielnicy, którą szkolna nauczycielka stara się wesprzeć w wydostaniu się z życiowej pułapki) oraz „Paranoid Park" (o nastolatku uwikłanym w morderstwo). Nie tylko odczarowują one amerykańskie kino, lecz także pokazują też inne oblicze samej Ameryki – takiej, w której nie zawsze spełnia się amerykański sen. Oba pokazy poprzedzały krótkie prelekcje filmoznawców, a po seansach był czas na słowo komentarza i rozmowę. W wyborze filmów oraz prelegentów uczennicom pomogła Ola Śniegowska ze stowarzyszenia Era „Nowe Horyzonty".

Przedsięwzięcie było prawdziwym sukcesem. Koordynator z domu kultury wspomina: *Pomimo okropnej, fatalnej pogody, gdzie spadł wtedy po raz pierwszy [w tym roku śnieg] w Warszawie, warunki atmosferyczne w ogóle nie sprzyjały, żeby wyjść z domu, a publiczność dopisała, przyszedł też pan burmistrz.* Sama autorka mówi z satysfakcją: *Fajne było to, że moi znajomi którzy byli na tych pokazach potem mi mówili, że super filmy wybrałam, że naprawdę cieszą się że przyszli.*

PLUSY

+ Możliwość realizacji swoich pomysłów w ramach „Mikrolaboratorium Partycypacji" była dla uczniów niezwykle cennym doświadczeniem. W trakcie wywiadów ewaluacyjnych (choć były one realizowane po kilku miesiącach od działań) autorzy relacjonowali przebieg swoich projektów z dużym zaangażowaniem, przejęciem, zwracając uwagę na każdy najdrobniejszy szczegół.

+ Z wywiadów tych wynika też, że ważnym doświadczeniem dla twórców projektów był sam kontakt oraz możliwość partnerskiej współpracy z przedstawicielami Domu Kultury „Kadr" i Fundacji Pole Dialogu.

WNIOSKI

> W projekcie każda decyzja ma swoje konsekwencje. I tak, przystępując do etapu realizacji projektów młodzieżowych, musieliśmy zdecydować, jak dużo autonomii chcemy dać młodym autorom, a na ile wspierać ich i uczestniczyć w realizacji ich przedsięwzięć. Postawiliśmy bardziej na autonomię i samodzielność, wierząc, że najbardziej budujące będzie dla nich, kiedy samodzielnie „sprawdzą się w boju". Tak się w istocie stało: młodzi znakomicie dali sobie radę ze swoimi przedsięwzięciami i byli zadowoleni ze swoich dzieł. Miało to swój koszt, choć wydaje się, że wart poniesienia. Ważne jednak, by być go świadomym.

>Po pierwsze, w obu przypadkach odpowiedzialność za realizację projektu przejęła jedna osoba. Autorzy mieli pełną autonomię w tym, jak organizują swoją pracę i jak dzielą się obowiązkami. W parach czy zespole jest naturalne, że jedna osoba zostaje liderem. Pracując bliżej z uczniami przy realizacji ich projektów, moglibyśmy wesprzeć liderów w dzieleniu się zadaniami i zadbać o większe zaangażowanie pozostałych osób.

> Autorzy projektów wspierani byli przez koordynatorkę z Domu Kultury „Kadr", a ponadto każdy z projektów miał swojego „dobrego ducha" w postaci osoby z Pola Dialogu. Wydaje się, że warto zaplanować działanie w taki sposób, by tylko pracownicy domu kultury współpracowali z młodzieżą przy jej projektach. Wymagałoby to jednak, by takie osoby znacznie wcześniej bardziej włączały się w pracę z twórcami (już na etapie tygodni animacyjnych w szkołach i warsztatów kreatywnych).

PODSUMOWANIE

„Mikrolaboratorium partycypacji" zakończyło się wydarzeniem podsumowującym. Miało ono miejsce pod koniec listopada i składało się z uroczystej gali oraz z warsztatu. Określenie „uroczysta gala" zostało użyte z przymrużeniem oka: atmosfera była swobodna, ale autorzy projektów byli faktycznie uroczyście docenieni. Udział wzięli zarówno uczniowie z obu szkół, jak i zaproszeni goście z Urzędu Dzielnicy oraz zaprzyjaźnionych domów kultury.

▪ O przebiegu konkursu „Zaprogramuj Dom Kultury" przypomnieliśmy, pokazując atrakcyjną prezentację (opracowaną w programie Prezi, mniej opatrzonym niż dobrze wszystkim znany PowerPoint).

▪ Prezes Fundacji Pole Dialogu, Przemek Sadura, opowiedział żywiołowo, jak sam przeszedł od młodzieńczego buntu (rodem jeszcze ze szkoły podstawowej) do studiów socjologicznych i w końcu do działalności społecznej na rzecz partycypacji obywatelskiej.

▪ Specjalną atrakcją była premiera krótkiego filmu o zwycięskich projektach uczniowskich.

▪ Uczniowie sami też opowiedzieli o swoich przedsięwzięciach: była to swobodna rozmowa na scenie, podczas której prowadząca zadawała im naprzemiennie pytania. Dzięki temu, że autorzy wcześniej wiedzieli, o czym będzie mowa i jakie pytania padną, na scenie czuli się swobodnie i pewnie. Zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

W trakcie warsztatu podsumowującego, który odbył się po uroczystej gali, w węższym gronie omawialiśmy poszczególne etapy „Mikrolaboratorium Partycypacji". Był czas na pytania i odpowiedzi oraz na omówienie najważniejszych wniosków z ewaluacji. Została zaprezentowana i przedyskutowana nowozelandzka publikacja, która stanowiła ważną inspirację dla „Mikrolaboratorium": „Skuteczna praca z młodzieżą. Przewodnik po partycypacji".

PLUSY

+ W trakcie wydarzenia podsumowującego panowała świetna atmosfera. Autorzy zrealizowanych projektów byli gwiazdami wieczoru. Dla wszystkich zaangażowanych w realizację „Mikrolaboratorium Partycypacji" był to ważny moment świętowania wspólnego dzieła.

+ Trafionym pomysłem okazało się zorganizowanie warsztatu podsumowującego dla osób najbardziej zainteresowanych doświadczeniami projektu. Forma warsztatowa dała przestrzeń do pogłębionej dyskusji.

MINUSY

- Niefortunny okazał się termin wydarzenia podsumowującego: pod koniec listopada odbywa się dużo finałów i podsumowań projektów finansowanych ze środków ministerialnych i miejskich. Wiele zainteresowanych osób z żalem odmawiało uczestnictwa z uwagi na inne wydarzenie o podobnym charakterze.

EWALUACJA

Zwieńczeniem „Mikrolaboratorium Partycypacji" było przeprowadzenie zewnętrznej ewaluacji. Działania ewaluacyjne bądź służące ewaluacji odbywały się jednak od samego początku projektu i w jego trakcie – wspominaliśmy o nich, opisując każdy z etapów. W tym miejscu chcemy zebrać je wszystkie.

W postawieniu pytań ewaluacyjnych na koniec projektu pomogło nam to, że na jego początku omówiliśmy jego założenia i cele. Wprawdzie cele i zakładane rezultaty są zawsze elementem wniosku, ale od jego pisania do rozpoczęcia realizacji upływa sporo czasu. Spotkanie zespołu fundacji z „krytycznym przyjacielem projektu" służyło uporządkowaniu zamierzeń i – co najważniejsze – doprecyzowaniu, do czego dążymy i jakie cele są dla nas najważniejsze. „Przyjaciel projektu" – doświadczona w pracy z młodzieżą ekspertka z Fundacji Civis Polonus – pomogła urealistycznić nasze zamierzenia: po wielokroć usłyszeliśmy, że ma być „prościej", „konkretniej", „krócej". Ponieważ wcześniej pracowaliśmy w większości z dorosłymi, takie „sprowadzenie na ziemię" było nam bardzo potrzebne. Konkluzje spotkania zapisaliśmy.

Kolejnym momentem metanamysłu było spotkanie ewaluacyjne na półmetku projektu. W czerwcu, już po głosowaniu finałowym i wyłonieniu zwycięskich projektów młodzieżowych, wchodziliśmy w nową fazę „Mikrolaboratorium". Był to idealny moment na pierwsze podsumowania. Przeanalizowaliśmy krok po kroku, co się wydarzyło i jak to się ma do postawionych celów. Spotkanie to zostało nagrane, a jego transkrypcja stała się materiałem uwzględnionym w ewaluacji końcowej.

Planując projekt i ubiegając się o finansowanie, przewidzieliśmy środki na ewaluację zewnętrzną. W trakcie jego trwania zaprosiliśmy dwie studentki socjologii, z którymi omówiliśmy jego założenia i cele oraz to, czego chcemy dowiedzieć się z ewaluacji. Uzgodniliśmy również jej formę. Ewaluatorki przeprowadziły:

- w czerwcu: ankiety wśród autorów projektów oraz uczestników głosowania finałowego (w sumie 25 ankiet),

- po zakończeniu projektu: wywiady pogłębione z koordynatorkami ze szkół i z domu kultury, przedstawicielkami fundacji oraz z uczniami współtworzącymi projekty (w sumie 12 wywiadów).

Analizowały wniosek oraz transkrypcję ze spotkania z „przyjacielem projektu", które odbyło się po głosowaniu finałowym. W oparciu o tak zgromadzony materiał powstał ponad czterdziestostronicowy raport.

Przekazanie nam raportu z ewaluacji przez ewaluatorki odbyło się w formie spotkania. Ważne dla nas było, nie tylko to, by raport powstał, lecz także – byśmy bardzo dobrze go poznali, przedyskutowali i wyciągnęli z niego wnioski. W tym celu omówiliśmy go z:
- pracownikami domu kultury,
- „krytycznym przyjacielem projektu",
- studentami Instytutu Socjologii, którzy wspierali nas w charakterze wolontariuszy.

PLUSY

+ Przeprowadzenie zewnętrznej ewaluacji okazało się znakomitym pomysłem. Szczególnie wywiady pogłębione pozwoliły zrozumieć, co było mocną, a co słabą stroną przedsięwzięcia. Prowadzenie ich przez osoby niezaangażowane w realizację projektu sprawiło, że rozmówcy śmiało mówili o popełnionych przez nas błędach. Bez takiego badania nie mielibyśmy tej refleksji co teraz.

+ Obecność „przyjaciela projektu" dała pewien dystans do tego, co robimy: był to przyjaciel doświadczony i jednocześnie zarówno życzliwy nam, jak i krytyczny. Spojrzenie takiej osoby dużo wniosło.

+ Lektura raportu z ewaluacji często jest trudna – zwyczajnie, po ludzku, robi się przykro, gdy natrafiamy na słowa krytyki. Z tego względu szczególnie ważna była rozmowa z pracownikami domu kultury, jako że poddano je – podobnie jak osoby z Pola Dialogu – w nim ocenie. Staraliśmy się wspólnie zrozumieć źródła bolesnych, a więc mniej pochlebnych, słów, a także wypośrodkować odbiór ewaluacji tak, by wybrzmiały zarówno wątki krytyczne, jak i dowartościowujące.

WNIOSKI

Ewaluacja dała nam bardzo dużo. Nie traktowaliśmy jej jako zewnętrznego wymogu, ale jako coś, co robimy sami dla siebie. Jest nam bardzo bliska filozofia ewaluacji promowana przez Fundację „Stocznia": „ewaluacja służy przede wszystkim nauce, to znaczy temu, żebyśmy mogli czegoś się nauczyć na swoim doświadczeniu".

Przy takim podejściu ewaluacja nie jest żadną wymyślną, techniczną procedurą, ale zastanawianiem się, gromadzeniem informacji zwrotnych i refleksyjnym analizowaniem ich. Ekspert ewaluacji Fundacji „Stocznia", Łukasz Ostrowski, mówi: „nie wyobrażam sobie ewaluacji (...) bez refleksji. Refleksja to proces myślenia cały czas o tym, co chcemy osiągnąć, jak chcemy to zrobić, co działa w projekcie, a co nie działa".

Mamy kilka rad i wniosków na przyszłość:

> o ewaluacji warto myśleć na samym początku: przewidzieć na nią czas w harmonogramie i zapisać środki w budżecie;

> przystępując do realizacji projektu, warto wrócić do zamysłu i na nowo go omówić, odpowiedzieć sobie jasno, co i jak chcemy uzyskać oraz jakie mogą być zagrożenia w osiągnięciu tak postawionych celów;

> pomocny w określaniu celów i ocenie działań będzie „krytyczny przyjaciel" projektu – osoba niezaangażowana w realizację, ale znająca projekt, towarzysząca mu przez cały czas jego trwania i szczerze dzieląca się swoimi przemyśleniami;

> materiał do ewaluacji należy zbierać w trakcie całego projektu, gdyż na koniec możemy nie mieć możliwości dowiedzieć się wielu rzeczy (bo np. nie ma już sposobu na dotarcie do uczestników wydarzenia, które miało miejsce w połowie projektu);

> wartościowe jest stosowanie różnych metod badawczych. Bezcenne są metody jakościowe: wywiady indywidualne, grupowe, obserwacja. Te metody badawcze nie tylko dostarczają nam konkretnych informacji, lecz także pomagają zrozumieć. Ankiety nadają się tylko do zbierania prostych informacji (np. wiek uczestników, skąd się dowiedzieli o projekcie, ogólny poziom ich zadowolenia z udziału), ale nie dostarczą nam pogłębionej wiedzy (np. dlaczego coś w projekcie się podobało, a coś innego nie; jak uczestnicy czuli się w trakcie wydarzeń: np. na ile byli zaangażowani i zmotywowani);

> Łukasz Ostrowski doradza, jak niewielkim nakładem środków (czasem potrzebne jest tylko trochę czasu) można dobrze podsumować przebieg wydarzenia projektowego (np. warsztatu, festynu czy seminarium): „Po seminarium można spotkać się we własnym gronie i przedyskutować, co się wydarzyło, co się udało, a co się nie udało. To jest rewelacyjne narzędzie ewaluacyjne, lepsze niż niejedna ankieta. Zwykle dzięki naszemu zmysłowi obserwacji jesteśmy w stanie powiedzieć, co w trakcie seminarium poszło a co nie poszło dobrze. (…) Można też np. zadzwonić do dwóch, trzech uczestników albo – jeszcze lepiej – poprosić kogoś z zewnątrz, żeby zadzwonił i zapytał się, jak się podobało i to też może świetnie zadziałać przy minimalnym nakładzie środków".

> warto w przełomowych momentach projektu (na koniec wyraźnego etapu, w połowie) wygospodarować czas na spotkanie służące podsumowaniu, weryfikacji założonych na początku celów oraz wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych napięć wewnątrz zespołu realizującego projekt;

> zlecając część ewaluacji na zewnątrz, należy dokładnie omówić z ewaluatorami oczekiwania, doprezcyzować, czego oczekujemy od ewaluacji oraz jakie pytania badawcze chcemy postawić. Kluczowe jest, by realizujący ewaluację dobrze rozumieli założenia projektu;

> powstanie raportu z ewaluacji jest ważne dla zachowania i usystematyzowania refleksji i wniosków. Nawet jeśli sami przeprowadzamy ewaluację, warto zapisywać wnioski. Raport z ewaluacji może być dokumentem wewnętrznym na użytek realizujących projekt;

> raport z ewaluacji należy przedyskutować. Warto to zrobić w gronie realizującym projekt oraz z najważniejszymi partnerami projektu. Taka podsumowująca rozmowa jest ważna, by niejako „domknąć" projekt: wyciągnąć z niego wnioski, szczerze podsumować, wyrazić ewentualne negatywne emocje, które nie znalazły ujścia w trakcie realizacji, i w końcu – co bardzo ważne – podziękować sobie za wszystko, co dobre i udane w projekcie.

SŁOWO

NA KONIEC

Opowiedzieliśmy o tym, jak działaliśmy i jak ewaluowaliśmy nasze działania. By opowieść była kompletna, należy jeszcze wspomnieć o dwóch momentach refleksji, które nastąpiły po zewnętrznej ewaluacji. Pierwszym z nich było pisanie poniższej publikacji: choć miało być zwieńczeniem i zagospodarowaniem wypracowanych wcześniej wniosków, stało się inaczej. Stworzenie takiego podsumowania wymagało przemyślenia jeszcze raz różnych kwestii, przedyskutowania ich w zespole i uporządkowania ich na nowo. Samo więc pisanie „autokrytycznej" publikacji istotnie pogłębiło nasze przemyślenia.

Drugim momentem refleksji było pisanie kolejnego wniosku. Postawiliśmy sobie za cel, by zagospodarował całą naukę wyniesioną z „Mikrolaboratorium Partycypacji". Wymagało to przełożenia wniosków na konkretne nowe plany. Staraliśmy zachować to, co pozytywne, i poprawić to, co poprawy wymagało. Mamy nadzieję, że tego rodzaju działanie – „uczące się" – faktycznie pozwoli na wypracowanie dobrej metody działania, którą warto będzie upowszechniać w formie poradnika. Taką żywimy nadzieję!

Na koniec życzylibyśmy sobie, by nastąpił jeszcze trzeci moment refleksji, ale do tego potrzebujemy pomocy Czytelników. Bardzo prosimy o opinie na temat tego, czy ta publikacja okazała się dla Państwa przydatna. Czy coś wniosła, podpowiedziała, czy Państwo czegoś się dzięki niej nauczyli? Może w oparciu o własne doświadczenia mają Państwo dla nas jakieś rady i podpowiedzi?

Marta Olejnik: m.olejnik@poledialogu.org.pl
Marta Szaranowicz-Kusz: m.szaranowicz.kusz@poledialogu.org.pl

ZAŁĄCZNIKI

REGULAMIN KONKURSU

„ZAPROGRAMUJ DOM KULTURY”

Organizator: Fundacja Pole Dialogu
Partnerzy: Dom Kultury „KADR” w dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii nr 1 „SOS” w Warszawie oraz LXV Liceum Ogólnokształcące im. gen. Józefa Bema w Warszawie.

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE?

W konkursie mogą wziąć udział uczniowie obu szkół.
Do zgłaszania pomysłów zapraszamy zespoły od dwóch do pięciu osób. Jeden zespół uczniów może zgłosić maksimum dwa projekty (każdy na oddzielnej karcie zgłoszenia)

JAK WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE?

Aby wziąć udział w konkursie, należy zgłosić swój pomysł na karcie zgłoszenia.
Wypełnioną kartę należy przekazać organizatorom konkursu z Fundacji Pole Dialogu lub szkolnej koordynatorce projektu: pani Bożenie Kamińskiej.

JAK WYGLĄDA PROCEDURA KONKURSOWA?

Procedura konkursowa ma cztery etapy.
I ETAP: ze wszystkich zgłoszeń uczniowie szkoły wybiorą pięć projektów, które przejdą dalej.

II ETAP: każdy zakwalifikowany zespół wskaże minimum dwie osoby ze swojego grona, które wezmą udział w warsztatach kreatywnych, aby dopracować zgłoszone projekty.
III ETAP: zakwalifikowane zespoły przygotują promocyjny opis swoich projektów (do 300 słów). Opis należy przesłać mailem na adres: m.wojcik@poledialogu.org.pl.
IV ETAP: reprezentanci uczniów z obu szkół dokonają wyboru jednego zwycięskiego projektu z każdej szkoły w trakcie Finałowego Głosowania 4 czerwca 2012 r. w Domu Kultury „KADR”.

CO JEST NAGRODĄ?

Nagrodą w konkursie jest możliwość wykonania zgłoszonego projektu. Zwycięzcy otrzymają dofinansowanie w kwocie 2500 złotych oraz będą mogli skorzystać ze sprzętu, sal oraz pomocy instruktorów Domu Kultury „Kadr”.
Przyznamy dwie nagrody, jedną w każdej szkole biorącej udział w konkursie.

WYNIKI KONKURSU

Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronach internetowych: Domu Kultury „KADR”, szkół, Fundacji Pole Dialogu i innych, na których zamieszczane są informacje o projekcie.
Wszyscy uczestnicy, którzy zakwalifikowali się do ostatniego etapu konkursu, otrzymują zaświadczenia o udziale w nim.

KIEDY MOŻNA ZREALIZOWAĆ PROJEKTY, JEŚLI SIĘ WYGRA?

Realizacja projektów może odbyć się w następujących miesiącach 2012 roku: czerwcu, lipcu, wrześniu i październiku.

SZCZEGÓŁOWY REGULAMIN ZNAJDZIESZ:

W pokoju nauczycielskim

U organizatorów z Fundacji Pole Dialogu oraz u pani pedagog

Na stronach internetowych:

www.facebook.pl/poledialogu oraz www.dkkadr.com.pl

FORMULARZ

ZGŁOSZENIA PROJEKTU

Imiona i nazwiska członków zespołu
(WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI)

..... klasa .....

..... klasa .....

..... klasa .....

..... klasa .....

..... klasa .....

Co chcecie zrobić?
(opiszcie krótko, swój pomysł)

Dla kogo, kiedy, gdzie?
(opiszcie krótko dla ilu osób, w jakim miesiącu i gdzie planujecie działania)

Czego potrzebujecie do realizacji projektu?
(opiszcie krótko, jakiego sprzętu, sal, instruktrów i materiałów potrzebujecie)

GŁOSOWANIE FINAŁOWE

JAK WYBRAĆ 80 UCZESTNIKÓW FINAŁOWEGO GŁOSOWANIA?

Nr metody:	METODA 1:	METODA 1:	METODA 1:
Nazwa metody:	**CHĘTNI**	**POSŁOWIE**	**ELEKTORZY**
Sposób wyboru uczestników FG:	Chętni wpisują się na listę, a z nich losujemy 40 osób, które wezmą udział w Finałowym Głosowaniu	każda klasa wybiera pięciu posłów, którzy wezmą udział w Finałowym Głosowaniu	każda klasa wybiera pięciu elektorów, którzy wezmą udział w Finałowym Głosowaniu
Jak głosują uczestnicy FG (na jakie projekty)?:	▪ chętni nie są związani preferencjami swoich kolegów z klasy ▪ głosują tak jak chcą	▪ posłowie nie są związani preferencjami kolegów ze swojej klasy ▪ powinni głosować tak, jak obiecali, ale mogą zmienić zdanie pod wpływem dyskusji w trakcie Finałowego Głosowania	▪ elektorzy są związani preferencjami klasy, która ich wybrała ▪ są zobowiązani zagłosować na te dwa projekty (po jednej z każdej szkoły), które wybrała klasa
Skąd inspiracje?	Demokracja bezpośrednia w Atenach	Demokracja przedstawicielska w Polsce	Demokracja pośrednia w Stanach Zjednoczonych (wybory prezydenckie)
Dlaczego?	W Atenach wszystkich uprawnionych do udziału w obradach i głosowaniach było 30–40 tys. dorosłych obywateli. Przy takiej ilości osób istotnym ograniczeniem były rozmiary miejsc obradowania (liczące 6000–8000 miejsc). Zatem wszyscy uprawnieni nie mogli na raz uczestniczyć w obradach. W głosowaniach brali udział ci, którzy się zmieścili w miejscu obrad. Uczestnictwo nie było bowiem obowiązkowe i zwykle starczało miejsca.	W klasycznej demokracji przedstawicielskiej wybiera się w drodze wyborów powszechnych członków parlamentu, którzy sprawują władzę przez określony czas i podejmują suwerenne decyzje.	W wyborach powszechnych obywatele nie głosują bezpośrednio na prezydenta, ale na elektorów, którzy zobowiązali się, że będą na danego prezydenta głosować w Kolegium Elektorskim. Z każdego stanu pochodzi tylu elektorów, ilu ma on przedstawicieli w Kongresie. Chodzi o to, by w poszczególnych stanach mieć o jeden głos więcej od przeciwnika (wygrany bierze w danym stanie wszystkie głosy elektorskie). O zwycięstwie jednego z kandydatów decyduje przewaga głosów elektorskich w skali kraju.

pole dialogu

POLE DIALOGU

O FUNDACJI

Fundację Pole Dialogu założyliśmy po to, aby wspierać udział obywateli w życiu publicznym oraz tworzyć narzędzia rzetelnych konsultacji społecznych i dialogu obywatelskiego. Napęd do działania dają nam ważne społecznie cele oraz radość wynikająca ze wspólnej pracy!

Uważamy, że uczciwe włączenie obywateli w rządzenie jest ogromną wartością. Jednocześnie z mieszanymi uczuciami obserwujemy niewątpliwy *boom partycypacyjny*. Mamy świadomość zagrożeń i ograniczeń promowania uczestnictwa. Naszym zdaniem źle poprowadzony lub nieuczciwy proces włączania obywateli jest gorszy niż jego brak. Dlatego należy działać odpowiedzialnie i profesjonalnie. Udział obywateli jest ich prawem, a nie obowiązkiem. Partycypacja nie może być pretekstem do zwalniania państwa i jego instytucji z ich obowiązków. Uczestnictwo i dialog obywatelski nie są lekarstwem na wszystkie niedomagania współczesnej demokracji.

Pamiętając o tym wszystkim, wierzymy, że jakość życia publicznego w Polsce można podnosić, m.in. doskonaląc narzędzia i praktykę komunikacji społecznej nastawionej na rozpoznawanie i rozwiązywanie problemów.

Jesteśmy socjologami i bliskie jest nam hasło społecznej odpowiedzialności nauk społecznych. Staramy się wykorzystywać wiedzę akademicką dla dobra obywateli, społeczeństwa i jego instytucji. Współpracujemy z administracją publiczną, organizacjami pozarządowymi i społecznościami lokalnymi, oddając im to, co zgromadziliśmy w czasie pracy naukowej.

Wartości towarzyszące nam w codziennej pracy to wiedza, dialog, otwartość, pomysłowość i profesjonalizm. Sięgamy po nie, prowadząc zajęcia i szkolenia, realizując badania społeczne, wspierając procesy konsultacji społecznych i animując współpracę miedzy instytucjami i obywatelami. Uczymy się dla Was, z Wami i od Was. Zdobytą wiedzę oddajemy w najlepsze możliwe ręce: Wasze!

www.poledialogu.org.pl